

KURYER LITEWSKI

w Wilnie we Srzodę dnia 23 Listopada v. s. 1821 roku.

WIA DOMOSCI KRAJOWE.

Podług gazety senackiej z dnia 12 listopada, przez Naywyższe ukazy J. C. M. do Rządzącego Senatu, wydane:

D. 3 listopada. W nagrodę gorliwej służby członkowie kommissyi prośb, rzeczywisci radcy stanu *Sokołow* i sekretarz stanu *Kikin*, naymilsiewiczowie zostali radcami tajnymi:

Teyże daty. Zostający w stopniu kamer-junkra przy dworze J. C. M. rangi 8mej klasy *Xiążę Sergiusz Gagaryn*, naylaskawiey podmiesiony do 7mej klasy i naznaczony nadetatowym radcą stajennego kantoru dworu.

Teyże daty. Na zaświadczenie J. C. W. Cesarzewicza o gorliwości odznaczający się w obowiązkach służby i szczególnych pracach polney kommissyi prowiantskiej oddzielnego korpusu litewskiego; zarządzający tą kommissyą 7mej klasy *Skrebicki*, członek gtey klasy *Kaczkowski*, i buhalter gtey klasy *Jefimow*, naylaskawiey wyniesieni, pierwszy na radcę woyskowego, a dalsi do 8mej klasy.

D. 4 listop. Na wakujące miejsce dyrektora moskiewskiego kantoru handlowego banku państwa, naznaczony odstawni major *Gurjew*, z przemianą rangi woyskowej na cywilną assessora kolegijskiego.

Teyże daty. Dyrektor handlowego banku państwa radca kolegijski, *Karaulow*, w nagrodę długiej i odznaczającej się służby i szczególniejszey gorliwości, okazanej w dopełnieniu różnych poleceń, naylaskawiey mianowany radcą stanu.

D. 3 listop. Cesarz Jegomość na przełożenie ministra spraw duchownych i narodowego oświecenia pod dniem 12 września rozkazał otworzyć tymczasowie konsystorz ewangelicki w Saratowie do zupełnego urzadzania, podług powszechnych ustaw dla konsystorzów protestantskich w Rossyi.

D. 29 listop. Senatorowi radcy tajnemu, *Seymonowemu*, naymilsiewiczowi rozkazano zasiadać w 7mym departamencie Rządzącego Senatu.

D. 27 listopada Na przedstawienie jenerała gubernatora riazańskiego, tulskiego, orłowskiego, woroneckiego i tambowskiego naymilsiewiczowi rozkazano: znajdujacego się w mińskim rządzie gubernialnym radcę stanu, *Małafiejewa*, przeznaczyć do pominionego jenerała gubernatora na rządzącę kancelaryi.

Rządzącemu Senatowi, Minister sprawiedliwości, Jenerał piechoty i kawaler *Xiążę Dymitr Iwanowicz Łobanow-Rostowski*, dla należytego wykonania przełożył: „Z powodu wniesionych na rozkaz Naywyższy do komitetu PP. Ministrów przełożeń, o czynionych dla naczelników guberniy i innych osób, na okazanie wdzięczności, ofiarach, na posiedzeniu d. 2 sierpnia 1821 roku temuż komitetowi objawiono, iż Cesarz Jegomość, uważając w ogólności dozwoleń podobnych ofiar we wszelkim względzie za nieprzyzwoite dla tego, że mogą stać się przyezyną do nadużyć w służbie, naymilsiewiczowi rozkazać raczył, ofiar takowych bez różnicy zabronić.”

Rządzący Senat przez ukaz okólny pod dniem 26 listopada ogłosił, iż kupiec *Wejer*, uznany jest za ajenta konsula francuzkiego w Moskwie.

Podług Ruskiego Inwalida, w Imiennym Naywyższym Ukazie wydanym do Rządzącego Senatu pod dniem 8 października, z podpisem własnoręcznym Jego Cesarskiej Mości, wyrażono: „Uznawszy za potrzebną, ustanowić miejsce jeneralnego konsula w Persyi, potwierdziwszy załączony tu

dla niego etat, Rozkazuję: naznaczyć na ten urząd zostającego w departamencie azyatyckim, radcę stanu, *Wacenko*; a przeznaczenie sekretarza i studentów polecić sprawującemu ministerium spraw zagranicznych. Placę zaś i dalsze wydatki tego miejsca, w nowym etacie objęte, wogóle dwa tysiące trzysta czerwonych złotych hollenderskich, wypłacać corocznie z dochodów Państwa do rozrządzenia jenerała piechoty *Jermołowa*, wydając teraz na podróż i początkowe opatrzenie, równie dla konsula jeneralnego, jak dla sekretarza i studentów, którzy będą do tych obowiązków przeznaczeni, dla każdego nie na rachunek, rocznie naznaczoną jemu placę.” — Podług załączonego etatu pobiera konsul jeneralny 1250, na najęcie domu i korespondencyą 450. Przy nim sekretarzowi 300. Dla dwóch studentów po 150 każdemu. Zupełny etat 2500 czer. zł.

KRÓLESTWO POLSKIE.

Warszawa dnia 26 listopada.

Dwa koncerty we Wrocławiu dał Pan Karol Lipiński. Nowa gazeta wrocławska z d. 12 i 17 listopada naywiększe talentowi naszego ziomka oddaje pochwały. Jeden z tamiecznych wielbicieli prawdziwey sztuki uczcił go pięknym: w gazecie umieszczonym sonetem: tym większy spotkał go zaszczyt d. 14. Oto jest dosłowny artykuł nowej gazety wrocławskiej Nro 182.

Cześć temu komu się przynależy! Wrocław dnia 15 listopada.

Wczorayszy koncert Pana Lipińskiego, za jego terażniejszey u nas bytności, niestety! ostatni, licznych przywabił słuchaczy, którzy tak nadzwyczajnemu mistrzowi zasłużony hołd podziwienia w całym znaczeniu wyrazu złożyli. Gdy bowiem w końcu ostatniey sztuki, napisanej i granej przez Pana Lipińskiego (rondo alla polacca), w której całą okazałość, wdzięk, i bogactwo swojej rzadkiej zręczności w naypowabniejszych rozwinął przemianach. mocy i słodyczy, z właściwą mu łatwością, pewnością i genialnością: zabrzmiała sala hucznemi oklaskami, zbliżyło się w imieniu wszystkich uczniów uniwersytetu tutejszego czterech delegowanych do tego kunsztmistrza. Jeden z pomiędzy nich, Polak, pozdrowiwszy swego wyborne go ziomka kilkoma słowy w oyczystym języku, oddał mu w imieniu i na pamiątkę uniwersytetu nadodrzańskiego piękny srebrny puhar, (*) z którego wprzód z okrzykiem: *niech żyje artysta!* za zdrowie jego spełnił, a który ten, co z wysokim stopniem doskonałości w swej sztuce tak uprzejmą jednoczy w sobie skromność, z tak tkliwą przyjął radością, iż ledwo mógł znaleźć słowa ku wynurzeniu wdzięczności. Osoby należące do muzyki i słuchacze powtórzyli z oklaskami radośny okrzyk: *niech żyje!* któryż przyjaciel prawdziwey sztuki nie chciałby się radować z tego równie tak rzadkiego, jak zasłużonego czci wyrządzenia, które tyle przynosi zaszczytu tym, co byli jego sprawcami, jak temu, któremu było poświęcone! Pan Lipiński wyjechał dziś stąd do Lwowa. Bogdayby wnet znowu do nas zawitał!”

(*) Brzeg puhara ozdobiony jest takim naokoło napisem: „Musiis amicis manent honores immortales; a w środku: „In memoriam Viadrinae Caroli Lipiński.”

WŁOCHY.

(z Gaz. Zusc.) Gazeta wenecka donosi pod d. 3 listopada. „Przybyły do Tryestu żeglarz *Marassi*, który opuścił *Zante* dnia 18 października, przywiozł wiadomość o bitwie zaszłej w bliskości *Prodano*, między flotą turecką a jednym oddziałem floty greckiej. Nie powiodło się ostatniej; a siedm z jej okrętów miało osiąść na mielizmie, niektóre wpadły w ręce Turków, a reszta umknąć miała.”

(z Korr. Warsz.) *Neapol* dnia 22 października. Stan polityczny królestwa naszego tenże sam zawsze. Wszystko jest w odrętwieniu. Dla niedostatku w skarbie, wielu urzędników nie jest płatnych od miesiąca marca. Garstka żołnierzy neapolitańskich, których rząd starał się zebrać, źle jest płatna, i źle urządzona. Wszyscy są zmęczeni, i radziłyby nie służyć. Wojsko austriackie ustawicznie krąży po prowincjach przyległych doolicy, dla wytepienia kup zbrojnych, które śmiało stawiają czoło. Gwardye obywatelskie w tych prowincjach dniem i nocą są pod bronią, i często walczą z temi kupami. Mało one popełniają zabójstw, a nawet grabieży. Uprawdają tylko mieszkanców majątniejszych dla zmaglenia ich krewnych lub przyjaciół do wykupu. *Zandarmerya*, strzelcy konni austriaccy, i gardyscy narodowi, muszą nieustannie uganiać się za temi kupami; a choć jedną rozpędzą, zjawia się wkrótce inna. Zgola, trudno przewidzieć koniec tego nieszczęścia, które z odrętwienia handlu, i z nędzy wynika. Stan *Sycylii* jeszcze gorszy. Związek między tą wyspą a stałym lądem doznaje trudności i opóźnienia. Stolica nasza smutną teraz ma postać. Kto nie był w niej od lat kilku, dziwi się, że nie widzi na ulicach takiego ochędzstwa; jakie przedtem utrzymywano.

PORTUGALIA.

(z Korr. Warsz.) *Lisbona*, dnia 22 listopada. Artykuł 74ty konstytucyi naszej zajął całą sessyą stanów dnia 17 bieżącego miesiąca. Ostatnią część tego artykułu, ogłaszającą, iż deputowani jednego seymu mogą być wybrani znowu na następne, była powodem długiej rozprawy. Niektórzy deputowani mocno się temu opierali; bo przez to dalałoby się deputowanym zbyt przedłużony wpływ, który mógłby się stać dla wolności szkodliwym. Inni tego byli zdania, że obieranie nanowo tychże samych deputowanych nie może wcale sprawiać obawy dla sprawy wolności; a nie dozwoliwszy tego, popełniłyby stany portugalskie tenże sam błąd, co zgromadzenie konstytucyjne francuzkie, którego skutki tak były dla Francyi szkodliwe. Jakoż (rzekł deputowany *Moura*), gdy lud obiera pierwszy raz deputowanego, obiera go nie wiedząc: czy okaże się takim, jakim być powinien; ale gdy tego samego nanowo obiera, działa z pewnością, i nie lęka się zawodu, bo już doświadczył, że ten deputowany dobrze bronił sprawy obywateli swoich, że czynił wszystko, żeby wykorzystać despotyzm nad krajem, że dobre prawa stanowił, i samowolność wytepił. Czemuż, zapytałby się lud, miałem prawo wybrania tego, którego jeszcze, jakim będzie, nie znałem, a nie mam go obrać, gdy go już znam? Te i tym podobne dowody przemogły w stanach, i tę część artykułu większością 64 głosów przeciw 32 przyjęły.

Na następnej sessyi rozważały stany: czy ma być posłane wojsko do *Fernambuku* (w *Brezylji*). W końcu wyrzekły, że posłać je trzeba. Deputowany *Thomas* taki podał wniosek: „Gdy więzieni byley inkwizycyi s. w *Lisbonie* są w gmachu stykającym się z pałacem naszym, ale od niego oddzielnym, wnoszę, aby rząd kazał rozpoznać, czyliby tego pomnika zhańbienia naszego i nieszczęść naszych nie można zważyć i zupełnie zniszczyć a to, żeby nie posłużył nigdy za narzędzie despotyzmowi, zabobonności i srogości tyranów, i aby tak sobie postąpić ze wszystkimi innemi w kraju gmachami inkwizycyjnymi. Żądam, ażeby kamień mający na sobie datę uchwały stanów, o którą proszę, położony był na miejscu tych gmachów, i żeby wyrzyto na nim taki napis: *Niech będzie prze-*

klety każdy portugalczyk, który nie będzie miał zawsze w obrzydzeniu tego piekielnego wynalazka. Wzięły stany ten wniosek pod rozprawę, a powtórne czytanie jego do następnej sessyi odłożyły.

Dnia 23. Na sessyi stanów d. 20 b. m. wniosek Deput. *Carneiro*, ażeby zakon maltański znieść w królestwie portugalskiem, a dochody kommandoryi tego zakonu, po zgonie terazniejszych ich posiadaczów, obrócić na umorzenie długu narodowego. Przyjęto ten wniosek, którego powtórne przeczytanie do następnej sessyi odłożono.

Na tejże sessyi kommissya duchowna zdała sprawę o niektórych rzeczach dotyczących się kościoła portugalskiego; a między innemi szło o to, żeby wyjednać bullę u Papieża na zniesienie niektórych klasztorów zakonnych. Rzeczą ta dała powód do żwawey rozprawy. Niektórzy deputowani oświadczyli, że taka bulla niepotrzebna, bo władza świecka może wyrzec w tej mierze, a wręście, zbór biskupów krajowych; że w tym przypadku należy pójść za opinią ludu, która jest jawna; że nakoniec o to tylko idzie, żeby w ograniczonej liczbie klasztorów umieścić wszystkich zakonników rozmaitych klasztorów król stwa portugalskiego. Zdanie to zyskało poparcie, i nakazały stany komissyi duchownej, żeby plan w tej mierze jak najszybciej wygotowała.

Na sessyi d. 23 tenże deputowany *Carneiro* wystawił obraz jakoby okrucieństwa karmelitów bosych, a przytęm wniosek, żeby zniszczyć wszystkie więzienia zakonne i nakazać sędziom po okęgach, aby przy zwiedzaniu klasztorów, jak najszybciej weszli w skargi znoszone przez zakonników. Wniosek ten uznali stany za nagły, i godny wzięcia pod rozprawę.

Na dowód srogości okazywaney w naszych klasztorach ogłosiły gazety nasze takie zdarzenie: Niedawno wynaleziono w klasztorze pewnym od roku 1813 uwięzionego zakonnika. Zaledwie widać na nim było postać żyjącej istoty. Wrzucony był w miejsce, mające 6 stop wysokości a 5 szerokości, do którego przez mały otwór wchodziło powietrze. Oprócz tego, przykuty był do muru.

NIDERLANDY.

(z Korr. Warsz.) Stanęła nareście druga izba stanów powszechnych niderlandzkich w takiej liczbie, że mogła rozpocząć obrady. Minister przychodów złożył tej izbie drugą część budżetu na rok 1822. Nadzwyczajne wydatki wynoszą według budżetu 18,688,856 zł. holenderskich, a przeto mniej o 2,387,677 niż w przeszłym roku. Donosił przytęm minister izbie drugiej, iż ciągle biją w mennicy srebrne i miedziane pieniądze, które wkrótce będą w bieg puszczane.

Uwięziono w *Bruxelli* znakomitą osobę z przyczyny politycznej, która bardzo ściśle jest strzeżona.

HISZPANIA.

(z Korr. Warsz.) *Madryt*, dnia 23 października. Wstrzymały stany nasze obrady nad projektem podziału kraju, aż póki rząd nie poda swoich wniosków, które zapowiedział nad 20tym artykułem, a tymczasem wzięły pod rozprawę projekt prawa o urządzeniu milicyi narodowej czynnej. Minister woyny uczynił niejako nad projektem kommissyi uwagi. Przyjęto 26 artykułów tego projektu do dnia 23, w którym, jako też i następnym, rozważano dalsze jego artykuły.

Osoba i sprawa *Riego* wielce tu umysły zajmuje. Nalega on ciągle, żeby go sądzono, aby się oczyścił z zarzutu, iż do zamiaru zaprowadzenia w *Hiszpanii* rządu republikańskiego należał. Rozmaite miasta i towarzystwa przysłały mu ubolewające adressa. W uroczystość s. *Rafala*, którego imie ma ze chrztu *Riego*, klubiści tutejsi chcieli znowu odprawić na cześć jego processyą po mieście; ale przestali na obiadowaniu i spełnianiu za zdrowie jego kielichów, po czém wykrzykiwali na ulicach. To sprowadziło kupy pospolstwa przy bramie słońca i na rynku municypalności; ale za ukazaniem się półku jazdy i półku gwardyi roz-

Pierzebrnęli się te kupy, wytłukłszy tylko okna w domu naczelnika politycznego. Pochwycono niektórych burzycieliów.

Na miejsce generała Empecinado dowódcy w prowincyi Zamora mianowany generał Certano.

D. 18 rozstrzelano w Sewilli 8 ludzi z bandy Zaldivara, a schwytano w Xeres drugiego po nim herszta.

(z Gaz. Berl.) *Madryt, dnia 30 października.* Minister wojny wydał rozkazy, ażeby grenadyerów i strzelców kastylijskich, którzy się w *Estella* i *Sarragossie* znajdowali, odesłać do domu. Miejsce ich ma zająć półk Cesarza Alexandra, i półk *Jean*, z których pierwszy znajduje się w *Vitoria*, a drugi w Kastylii.

Minister skarbu złożył urząd. Dowódca wojskowy w *Kadyzie*, *Margrabia de la Reunion*, oddał się także ze swego miejsca.

Generał *Empecinado* oddalony został z naczelnego dowództwa w *Zamora* z tej przyczyny, że czytał wojsku swemu zapalczywe pismo deputowanego *Romero Alpuento*, w którym dowodzi o spiskowej juncie madryckiej i gałęziach jej po prowincjach.

Teraźniejszy prezydent stanów Korteż jest znany *Martinez de la Rosa*. Na wniesienie amerykańskiego deputowanego *Paul* postanowiono, wezwać ministerium do podania projektu do prawa względem przedkiego zaspokojenia Ameryki. Hrabia *Torreño* przeciwiał się temu wniesieniu, które się tylko jednym głosem nie utrzymało.

Rozumieją tu, że rząd dał generałowi *Odonu* w Meksyku tajemną instrukcyę, ażeby starał się kray ten, jeśliby oderwaniu się jego od Hiszpanii zapobiedz nie można, zapewnić dla którego z infantów hiszpańskich. Mniemanie takie zdaje się tém potwierdzać, że generał ten mianowany jest członkiem do tymczasowej junty. Jednakże utrzymują znowu niektórzy, że większa liczba meksykańów życzy osadzić na tronie jednego z członków rodziny *Montezuma* (?).

W *Walenii* kapuśn jeden pozwolił sobie mówić publicznie na kazaniu przeciw nowemu porządkowi rzeczy. Naczelnik polityczny oddał go pod sąd, i ma być przykładnie ukarany.

Cywilny naczelnik w Katalonii rozesłał okoliczne pismo do wszystkich biskupów tej prowincyi, w którym ich upomina, aby nieszczęść Tortozy i Barcelony nie wystawiali w sposobie, któryby dla konstytucyi i systematu rządu hiszpańskiego był szkodliwym.

W *Alcañiz* i *Aragonii*, gdzie spokojność zaburzona i władze zniesione zostały, porządek i władze są już przywrócone.

Donoszą z *Mureyi*, że wszystkich sprawców oszczerczych zaskarżeń odkryto. Wszystkie zaś obwinione o spisek osoby, uznano za niewinne i uwolniono z więzienia.

Pomnaża się coraz bardziej liczba pism przeciw teraźniejszej administracyi. Wymieniają jedno z nich, jako gruntownie uczące, pod tytułem: „Stany Korteż i Ministerium.”

A U S T R Y A.

(z Gaz. Zusch.) Słychać iż Cesarz, w lutym, ma wyjechać do Włoch. Powiadają, że nie przdzie będzie mowa o sprawie greckiej, aż na kongresie, który się w miesiącu wrześniu następnego roku we *Florenii* zgrupuje.

N I E M C Y.

(z Gaz. Zusch.) *Norymberg, d. 13 listopada.* Najnowsze listy z *Wiednia* pod dniem 8 t. m. zawierają niejaka wiadomość o okolicznościach dotyczących się greków i Turków. Powtarzają zapewnienie, że *Trippolizza*, stolica Morei, po długim obleżeniu, poddała się grekom. Wszystkich Turków bez wyjątku wycięto. Wiele listów potwierdza tę pogłoskę, że flota turecka, napadniona d. 17 października od greków, po trzydniowej bitwie została całkiem zniesiona. Wiadomości z *Saloniki*, dochodzą do dnia 18 października. Składy kupieckie, Franków są teraz z rozkazu ich konsułów pozamykane. Azyaci, ze wszystkimi zdolne-

mi do boju wojskami, opuścili miasto, i udali się spiesźnie do *Kassandry*. Grecy, którzy się tam oszańcowali, trzymają się ciągle, chociaż, jak się zdaje, dnia 8 i 10 października porażeni zostali w różnych punktach przez *Jussuf Beja*. *Biram Basza*, który dowodził w *Tessalii*, został niespodzianie uwięzionym. Pomimo odezwy naczelnie dowodzącego *Abdul Kabut Mahomed Baszy*, w której powoływał wiernych mających od 50 do 60 lat wieku do utrzymania spokojności szczęśliwego miasta *Saloniki*, zaburzenia po wyjeździe jego trwają nieskończenie. Prawie wszyscy kupcy oddalili się, i tylko niemożność dostania tak prędko okrętów zatrzymała jeszcze niektórych.

F R A N C Y A

(z Gaz. Zusch.) Ostatnie wiadomości z *Konstantynopola*, potwierdzają wiadomość o nieprzyjacielskich poruszeniach Persyi, przeciw Wysokiej Porcie. Zdaje się, iż jeden z synów Szacha ciągnie w 60,000 ku *Bagdadowi*.

(z Korr. Warsz.) *Paryż, d. 7 listopada.* Wczoraj wieczorem nadeszła tu poczta znan granicy hiszpańskiej, a przywiozła listy pisane z *Barcelony*, z których jeden pod dniem 27 października takiej jest osnowy: „Jestem tu od dni sześciu. Widziałem nader zasmucające obrazy. Wszakże przybyłem wtedy, gdy zabłysnęło światelko mnie okropnej przyszłości. Dotychczas sprzątała śmierć ze świata po 200 i 300 ludzi codziennie, a były takie dni, że po 400 i 500; lecz od dnia 22 b. m. w którym do *Barcelony* przybyłem, nie umierało i 170, a wczoraj tylko 140 umarło. Wczoraj także wystrzelono z dział w *Barcelonecie* (na przedmieściu) na znak radości, że w wigilię nikt tam nie umarł, ani się chorobą zaraził. Jest tam jeszcze 60 chorych na dwa czyli trzy tysiące pozostałej ludności, co jest fraszką. Wiadomo, iż na tym przedmieściu zjawiała się zaraza, i przeszła do miasta. A że miejsce jej zarodu jest już od niej wolne, spodziewać się należy, że pozbędzie się jej wkrótce i miasto. *Cytadella* i *Mont-Joui*, które zawczasu bramy zamknęły, nie podpadły zarazie. Niektóre domy utraciły wszystkich mieszkańców, a w niektórych nikt nie zachorował. Miasto dosyć jest spokojne i trwa porządek, co gwardyi obywatelskiej przypisać należy. Na targowiskach dosyć jest wszystkiego, a ubodzy żyją kosztem rządu. Jest jeszcze w *Barcelonie* najmniej 40,000 ludzi, a wyszło z niej około 80,000, umarło zaś około 14,000. To godne uwagi, iż tak wielka ludność, która wyszedłszy z miasta rozeszła się do miast i wsi w *Katalonii*, nie zaniósła nigdzie zarazy, zkad wnoszą, iż żółta gorączka tam tylko staje się zaraźliwą, gdzie się wscyzyna. Z 6 lekarzów francuzkich umarł tylko *P. Mazet*. Dwaj z nich zasłabli, ale ich poty uratowały.”

Drugi list lekarza *Francois* pod dniem 28 października to w sobie zawiera: „Lekarze *Pariset*, *Bailly* i ja zdrowi jesteśmy. Gdy biedny *Mazet* ducha wyzionął, przeprowadziliśmy się do innego domu, i mamy nadzieję, że on tylko zpomiedzy nas padł ofiarą, bo zaraza widocznie ustaje. Przybyły tu dwie siostry miłosierdzia, które przesadzają się z nami w gorliwość i poświęcaniu się, a prefekt departamentu *Pireneów* dosyła nam wszelkiego zasilku... Nie mogę pisać dziś więcej, bo mnie wszędzie porywają na radę lekarską. Tey chwili strzelają z dział w *Barcelonecie* na znak ustania zarazy. Wszędzie widać radość, a my wkrótce powrócimy.”

(z Gaz. berl.) *Paryż, dnia 10 listopada.* Dnia 7 t. m. na posiedzeniu izby deputowanych, było tylko 120 członków. Zuwagi, że zupełna ich liczba 426 wynosi, i że przynajmniej połowa potrzebna jest do stanowienia, chciano odłożyć posiedzenie na dzień następny; po przeczytaniu jednak listy znajdujących się w *Paryżu* deputowanych, gdy się okazało, że jest ich tylko 207 (co nie czyni zupełnej połowy t. j. 214), postanowiono wezwać na piśmie na następne posiedzenie. Podczas czytania listy imiennej, pobudką do pierwszego śmiechu na nowem tem posiedzeniu, była ta okoliczność, że tymczasowy prezydent *Pan Angles*, gdy imię jego

czytano z dodaniem wyrazu *President*, odezwał się, *Present* (obecny).

Margrabia *Garnier*, Par Francyi, zszedł z tego świata.

Dnia 8 t. m. umarł w Strasburgu generał hrabia *Rapp*. Gazety nazywają go jednym ze znakomitszych generałów francuzkich.

Pau Barthelemy, jako autor, a *Pau Gaillot*, jako wydawca pisma, w którym jest żądanie, aby zwłoki *Napoleona* przeniesione były do Francyi, za niektóre wyrażenia buntownicze i za umieszczenie na okładce pisma litery *N*, koroną ozdobionej, pociągnięci zostali do sądu. Sąd przysięgłych uznał ich za niewinnych.

W *Lionie* kompanija jedna podeymuje się na akcyę, i na dogodnych dla rządu warunkach, wystawić naprzeciw koncertowego placu most na *Rodanie*, coby przedmieście *Brotteaux* w drugi *Lion* zamieniło.

Wielu prywatnych umyśliło założyć tajemnie linią telegraficzną między *Lionem* a *Grenoblem*, dla dowiadywania się jak najszybciej o numerach, które na loteryi lionskiej wyciągnięte będą. Policya, dowiedziawszy się o tem, uwięziła przedsięwzięwców.

Doktor *Rochoux* nie bawił długo w *Barcelonie*; rozumiał on dawniej, że tamedzna gorączka była znajoma jemu, antylska, niezarazliwa; ale przekonawszy się, że jest inną, uniknął zarazy.

ANGLIA.

(z *Gaz. berl.*) Londyn dnia 9 listopada. Xiążę *Athol* wyjeżdża do dóbr swoich, dla tworzenia gwardyi w prawdziwym ubiorze góralów szkockich, i dla zrobienia potrzebnych przygotowań do podróży królewskiej w Szkocyi roku następnego.

W Londynie też d. 4 t. m. (rocznica wyładowania Króla *Wilhelma III*) posąg tego Monarchy na placu *St. James* stojący, oranżowemi i błękitnemi wstęgami przybrano, a na głowę wieniec laurowy włożono. Policya prędko ozdoby te zdjęła.

Od czasu, jak przylądek *Dobrey Nadziei*, został osadą angielską, ludność tam bardzo się pomnożyła. Rozciąga się teraz ta osada ze wschodu na zachód więcej 500 mil. a szerokości od 350 do 500 mil. Powierzchni ma 120,000 m. k. żyje tam 60,000 ludności. W liczbie tej 22,000 białych; reszta *Afrykanie*.

Dnia 15 listopada. W Irlandyi trwają roz-

ruchy chłopów. W stolicy też oranżysci nieporządku popelniają.

Prezydent *Bolivar* pisze z *Cucuta* pod 7 września, że otrzymał deputacyą mieszkańców *Kartageny*, którzy oświadczyli się poddać, jeżeliby on chciał miasto ich wposiadłość zająć. D. 1 paździer. ma on odprawić wjazd do tego miasta.

WIADOMOŚCI ROZMAITE.

(z *Gaz. Zusc.*) Dostrzegacz austriacki z d. 14 listopada nie jeszcze nie donosi o wielkiej bitwie między flotą grecką a turecką, chociaż gazety z miejsc bardziej ku północy posunionych, wiedzą o niej z *Tryestu*. Prawie już z tego możnaby uczynić wniosek, której stronie szczęście służyło.

Jedną z gazet paryżkich donosi, że zamiarem podróży Xięcia *Metternicha* było, aby nakłonić Króla angielskiego, do wspierania także żądań Rosyi, ażeby Porta dała rękąmią względem przyszłego losu greków.

Taż gazeta donosi, że w *Konstantynopolu* jest mowa o podróży *W. Węzyra* nad *Dunaj*.

W medyolańskim wojska są w poruszeniu; gdyż wiele regimentów miało się udać do *Neapolu*. Podług innych wiadomości, Król układa się o zmniejszenie liczby stojących tam austriaków.

Angielski żeglarz *Daymend*, dnia 19 stycznia w bliskości *Neufoudland* został zupełnie otoczony wielkimi pływającymi wyspami lodowemi, które na 14 stop nad wodą sterczały, i tak zamkniętego przez 29 dni ku południowi z sobą niesły. Nie prędzej jak 17 lutego ukazała się przerwa w lodzie, przez którą się wymknął.

Członkowie sądu pierwszej instancyi (*Relassao*) w *Lisbonie*, zawiesiły stany *Kortez* od sprawowania obowiązków, i oddały pod sąd kryminalny, za to, że przekupieni uwolnili bandę lotrów, a na ich miejscu jednego ubogiego, pocziwego, człowieka, bez żadnej winy, na galery odesłali.

Podług jednej z gazet angielskich, panuje ciągle niespokojność na wyspach jońskich, Rozkaz tamedznego wieikorzędzcy, ażeby pod karą śmierci nikt grekom nie pomagał, ten tylko sprawił skutek, że teraz całemi gromadami spieszą do *Morei* albo na *Archipelag*.

Churszyd Basza miał zaniechać obleżenia *Janiny*, a *Ali* Basza odprawił wjazd swój do tego miasta.

Wolno Drukować F. N. Golański Czł. Kom. Cenz. — w Wilnie w Drukarni Redakcyi.

U wiadomienie.

1 Sąd Główny Obwodu Białostockiego mając sobie nadesłany rozdział depozytów po byłej Pruskiej Regencyi pozostałych, przez Kommissyą Najwyższym Imperatorskim rozkazem mianowaną uskutecznił, i będąc upewnionym od prezydującego w tej kommissyi *JW.* Białostockiego Obwodu gubernatora, że wszyscy właściciele mass depozytalnych na tutejszy obwód oddzielonych będą wedle natury onych zaspokojeni, jedni przez gotowe pieniądze a drudzy przez krajowe obligacye, byleby tylko okazali świadectwa do posiadania którejkolwiek summy upoważniające, przed się wziął dla zbliżenia ostatecznego rozwiązania w tak zadawnionym interesie takowe świadectwa sam w miejscu swojego urzędowania stonom odzywającym się, poczynając od 1 marca 1822 roku wydawać i w tym celu przez niniejsze pismo wzywa wszystkich interesujących i do pomienionych mass depozytalnych jakiekolwiek prawo mieć mogących, aby sami lub przez umocowanych plenipotentów jawili się w tym sądzie z dokumentami urzędowemi do zyskania rzeczonoego świadectwa koniecznie potrzebnemi z takowym za-

strzeżeniem, iż wrazie wydarzyć się mogącego o jakąkolwiek sumnę między stawającemi stronami prawnego rozstrzygnięcia wymagającego sporu wskazaną im będzie droga rozprawy, a po zapadłym w przyzwoitej instancyi ostatecznym wyroku legitymacya uskuteczniłą i świadectwa wydane zostaną, zawiadamia się przytym iż do prowadzenia tego rodzaju interessow użyci być mogą za plenipotentów adwokaci Sądu Głównego 2go Departamentu Obwodu Białostockiego; jako to: *Ludwik Sawicki*, *Wincenty Broniewicz*, *Mateusz Giewartowski*, *Ferdynand Szczygielski*. Roku 1821 miesiąca nowembra 18 dnia.

Assesor *Bartochowski*.
Sekretarz *Smiażyński*.

Dom do przedania.

3 Kamienica sukcesorów *Grudzińskich* na ulicy *Sawicz* pod *Bakszą* N. 84, nie naruszoną żadnemi processami sądowemi, jest do przedania, kto-by życzył nabyć, ma się zgłosić do *JP.* *Kostry* mieszkającego w domu własnym za *Wileńską* bramą, albo udać się do zawiadowcy w tejże pomienionej kamienicy.

Wilno dnia 23 Listopada 1821 roku v. s.

U w i a d o m i e n i e.

1. W Policji Miasta Guberskiego Wilna znajduje się pięć koni i dwa pojazdy z uprzężą, jedne od złodziei odebrane, a inne za miastem w lesie Zakreckim znalezione, niewiadomo do kogo należące; właściciele takowych koni z dowodami o przynależeniu im onych mają się jawnie do teyże Policji, gdzie za przedstawieniem dowodów konie będą powrócone niezwłocznie. W Wilnie 22 nowembra 1821 roku.

Inspektor dzieł śledztwiennych

F. Królikowski.

14 klasy J. Staszkowski.

W e z w a n i e.

2. Po zasłanej śmierci w roku teraźniejszym 1821 Architekta Guberskiego Wileńskiego Józefa Poussier; żona jego W. Anna z Dabrych Poussier, znalezione w składzie męża swojego, książki różne, niektóre papiery, i różne drobne artykuły, pod tytułem W. Franciszka Laurensona syna, spisawszy, wspólnie ze swoim opiekunem przy rejestrze zakonnotowanym, mnie niżej podpisanemu jako opiekunowi WW. JPP. Anieli i Adelaidy Dremondowien, w depozyt oddała; mając więc potrzebę zkomunikowania się w tey mierze, gdy nie mogę powziąć informacji o miejscu teraźniejszego mieszkania W. Franciszka Laurensona syna,zywam przez niniejsze pismo, aby tenże W. Laurenson, sam osobiście z dowodami ku temu posługującymi, od daty teraźniejszej w przeciągu dwóch miesięcy, a najdalej czterech, raczył do miasta Guberskiego Wilna przybyć, lub plenipotentą z dowodami rzecz całą wykazującymi, z mocą dostateczną, do tegoż miejsca zesłać, a to gdyby do reszty, wyrażone artykuły nie uległy zepsuciu, i aby, to się skutecznie mogło, oo z kolei wypadła. Dat w Wilnie 1821 roku miesiąca gbra 15 dnia.

Jean Bideaux negociant.

List Gończy.

2 Michał Jodeta Kucharz, wzrostu miernego, twarzy ściągłej, nosa garbatego dużego, oczu szarych, włosów i wąsów czarnych. Ubiór na nim, reytrfrak i maytki sukna ciemno-szaraczkowego z guzikami świałłemi wkłesłemi: czapeczka szaraczkowa z galonikiem srebrnym; wiekul lat dwudziestu kilku z majątności Skrobiszca, W. Alexandra Kosciatkowskiego Starosty Bukińskiego w pie Wilkomierskim parafii kwetkowskiej leżących roku 1821 julii 10 dnia, popelnivszy nie małą kradzież, uciekł. Ktoby takowego zbiega wyszukał, dał o nim wieść; oprócz poniesionych expensów, odbierze nagrody rubli sr. piendziesiąt N. 50.

P r z e d a ż.

2 Znajduje się do przedania Karyta na dwie osoby modna, nowa, w kolorze kafowym; roboty we wszystkich szczegółach bardzo dobrej i fundamentalnej, nabycie oney w porównaniu co kosztuje jest bardzo przystępne i łatwe, ktoby mieć oną życzył może o tym mówić z W. Ferdynandem Rószcycem mieszkającym w domu JW. Sowietnikowej Rogowskiej na Skopowce.

List Gończy.

3. Niżej podpisany zawiadamia, że dnia 15 b. mca o godzinie 8 runo, służący Marcin Dysz-peter, poddany wieczysty do majątku Grykpedz należący, w powiecie upitskim położonego, a w dziedzictwie JW. Apolonii Pągowskiej Jenerał. woysk polskich, zabrawszy niektóre rzeczy, z Wilna z kamienicy Panien Wizytek uciekł; przymioty jego: wzrostu średniego, sucharlawey twarzy okrągłej, oczu błękitnych, włosów i brwi ciemnych, wzroku ponurego, naprzędzie u dołu bez jednego zęba, mówi bardzo złą polszczyzną z litewska, ubior na nim szpencer granatowy, eurdut szara-

czkowy świałły, płaszcz i spodnie granatowa, wytarte, czapka z daszkiem ciemna, w bótach, może mieć czasem przy sobie list i świadectwo fałszywe z podpisem czyim niewiadomo; gdyż pieczęć moja herbowa była ruszaną, której znaki są następne: z jednej strony armatura, a z drugiej ry-cerz o łarczę oparty, we środku sosna o trzech gałęziach, i pięciu korzeniach, w koronie mają w szyszaku, w jednej sosnę, a drugą ręką z palasz trzyma, u spodu litery są połączone FM. jeśliby takowy gdziekolwiek się okazał, uprasza się więc władz wszelkich, aby onego dostawił do miasta Wilna, do kamienicy zięży Missyonarzów, przy ulicy Subocz położoney, do JW. Platerowey, assesorowey b departamentu 2go, záco nagroda słuszną przyrzeka się.

Ferdynand Malinowski.

Zgubione Papiery.

3. W skutek dekretu Sądu grodzkiego wileńskiego w roku teraźniejszym nowembra 14 dnia w sprawie W. Józefa Barona Szulca z WW Franciszkiem i żoną jego Teklą Komorowskiemi v. Marszałkami powiatu wilkomierskiego akcessoryjnie ferowanego, niżej podpisany plenipotent W. Szulca, uwadamiając o straconym przypadkowo obligu przez W. Franciszka Komorowskiego W. JX. Janowi Baronowi Szulcowi kanonikowi inflanckiemu w roku 1809 mca aug. 20 d. z terminem oddania w dniu 24 junii 1810 r. na talarów holender 700 wydany, ma honor upraszać, iż jeśliby gdziekolwiek takowy oblig okazał się lub znalezionym został, ażeby niżej podpisanemu został odesłany, za co oprócz wdzięczności przyzwoitey, niezawodną nagrodę przyrzekam. 1821 roku nowembra 16 dnia.

Takową awizacyą na mocy plenipotencyi podpisuję Wincenty Nowicki Regent i Ad. Subs. Wil. Ze takowe ogłoszenie może być umieszczone do gazety Kuryera Litewskiego świadczą Karol Romanowicz Sędzia Grodz. Ptu Wileń.

P o z e w.

ALEXANDER I. Samowładnący Imperator Wszech Rossyy Król Polski etc. etc. etc.

Urodzonemu Nikodemowi Godlewskiemu b. Porucz. woysk pols. własnym, i potomstwo swego z Katarzyną de dono Alexandrowiczową Godlewską spłodzonego działającemu, pozew przed Sąd Komisyy na urządzenie interessów Radzi-willowskich Najwyższą Monarszą wolą ustanowiony w Wilnie odbywający się, z instancyi Ur. Michała Zaleskiego b. Podkom. Rosieńskiego generalnego Prokuratora massy nieletniey Xie-żniczki Stefanii Rodziwiltówny, wynosi się o to: wierność wasza uformowawszy pretensye do massy z possesyi arędowney dobr Zabłudawia od r. 1805 do 1812 terminowaney, za dwoma oddzielnymi aktoratami w registrach extraordinarynych zapisanemi, pretensyi tych promiscue z jed-nego pozwu łącznie, a w drugim pozwie od-dzielnie dopominając się, dwie sprawy w jednym przedmiocie przeciwko massie rozwinął — Gdy atoli po takich zapozwach sprawa już sama z siebie połączoną być musi, gdy prócz tego pretensye z kontraktu uprzedniego 1805 dawnos-ścią pokryte, nigdzie nie jawione, summa 39,000 zł. pol. i druga 39,000 zł. pol. bez fundamen-tu poszukiwana; pretensye z kontraktu daty 1808 niesprawiedliwe, dokumentem ugodliwym 1811 maja 20 d. zawartym, ukończona lustrator Roberson do realizowania pretensyi 6575 zł. pol. 10 gr. u-poważnionym nie był, tak jak prawo mieć chce,

do aktów na grunt zesłania żadnego wcale powodu niema; przeto jeneralny Prokurator masy Sądu Prześwieśnego prosić będzie: 1) połączenia tych dwóch spraw i aktoratów; 2) skasowania pretensyi 39,000 zł. pol. drugiey 39,000 zł. pol. 3) skasowania summy pretensyi 66,603 zł. pol. z kontraktu tego formowanej; 4) uchylenia żądanych aktów; oraz 5) skasowania dokumentu przez Robersona w dacie 1815 postanowionego z nim summy 6,575 zł. pol. gr. 10, jakby z kontraktu daty 1805 zawartego pochodzący, 6) uchylenia aktów co do pretensyi i kontraktu drugiego formować się mianych 7) na przypadek dania aktów, szczególnie co do summy 6,575 zł. pol. gr. 10 sążenia na miejscu aktów na rzecz masy, oraz tego wszystkiego co czasu sprawy dowiedzionym będzie, z wolnością poprawy żałoby, a gdy miejsce zwyczajnego zamieszkania Ur. Godlewskiego Prokuratorowi wiadomym nie jest, przeto stosownie do § 35 organizacyi dla Sądu kommissyi Najwyżey utwierdzoney, Prokurator masy Ur. Godlewskiego do sądu rzeczonoego, pozwem edyktałnym wzywa, i rozprawę za przypadnieniem aktoratu pierwszego zapowiada.

1821 mca 8bra dnia 15 Woźny niżej piszący się świadczę: jako kopia niniejszego pozwu z autentykem zgodnego z instancyi Ur. Michała Zaleskiego Jeneralnego Prokuratora masy Radziwiłłowskiej po Ur. Nikodema Godlewskiego b. Poruczn. woysk pol. do drzwi sądowych przybiłem i do Kur. Lit. dla opublikowania przez gazetę podałem. Dat jako wyżej. Felix Cebulski Woźny Kommissyi Radziwiłłowskiej.

1821 listopada 15 dnia, takowy pozw wolno jest massie Radziwiłłowskiej podać do gazety Kur. Lit. Eustachy Zabiello Kaw.

O b w i e s z c z e n i e.

3 Rząd Obwodu Białostockiego wydział 1szy niniejszym ogłasza: iż majątność urodzonych Łeńskich Kożany zwana w tutejszym obwodzie i powiecie tegoż nazwiska sytuowana, na mocy dekretu Opieki Dworzeńskiej Białostockiego i Sokalskiego Ptu na satysfakcyę kredytorów pod exdywizyą na dniu 2 mca marca roku przyszłego 1822 w teyże majątności odbyć się mającą, oddaną będzie, wzywa przeto wszelkich nadmienionych Ur. Łeńskich kredytorów, iżby z prawnymi dowodami swoimi słuszną należność swoich probującemi, niemniej i sama aktorka W. Weronika Łeńska Szambelanowa b. d. p. w przeznaczonym terminie do Sądu Exdywizorskiego na grunt zjechać mającego, stawili się; w przeciwnym zaś razie, usunięcia na zawsze ich pretensyi do wspomnionego majątku sami sobie winę przypiszą.

Asessor Kardynołowski.

Sekretarz Stefanowicz.

U w i a d o m i e n i e.

JPan Loeffler approbowany dentysta w Uniwersytecie krakowskim, jako też examinowany i patentowany w Rosyjskim Imperatorskim Wileńskim Uniwersytecie, ma honor, po przybyciu swoim z St. Petersburga, donieść, że

zamierzył całą zimę w Wilnie zabawić, życzy przeto sobie stać się Szanowney Publiczności sztuką swoją użytecznym.

Robi wszystkie operacye swojej sztuki, wyymuje zęby lub ich korzenie z naywiększą ostrożnością i łatwością z małym bardzo bolem, równuje je, separuje dla oddzielenia zdrowych od zepsutych — Zęby chwiejące się utwierdza wyczyszcza i uwalnia je od osadu zębowego tak nazwanego weinsteynu, który naywiększym ich nieprzyjacielem bywa i prędzey lub późniety utratę ich sprawuje — Wypełnia wypruchniałe całkiem nową wynalezioną paryzką materią, przez co wiele lat jeszcze utrzymywane bydz mogą i jak zupełnie zdrowe, służą — Leczy wszystkie choroby, które w gębie z przyczyny dezorganizowanych zębów powstały — Czyni nadto wiadomo, że przywiozł z sobą nowo wynalezione paryzkie mineralne zęby, które mają pierwszeństwo nad kościanemi, gdyż te wstawiane pospolicie nieprzyjemny oddech sprawują; takż mają wielu zły zwyczaj zęby takie jedwabiem uwiązywać, co jest rzeczą bardzo niebezpieczną dla sąsiedzkich, gdyż jedwab gnije w gębie i urzyna koronę od korzenia, który potém gwałtowne bole i złe skutki za sobą ciągnie, dla tego uważa sobie za obowiązek cierpiącym odradzać, a żeby takim sposobem zębów sobie nie wstawiali — Z tey to przyczyny bywają po wszystkich wielkich i znaczniejszych miastach, wzmiankowane mineralne zęby od sławniejszych dentystów wstawiane, które bywają czystem złotem, platyną lub hiszpańskim szpagatem umocowane, co ani zębom, ani działom bynajmniej szkody nie przynosi.

Zęby zasługują na naywiększą uwagę i pilne staranie, gdyż są nie tylko ozdobą całej twarzy, zapobiegają opadnieniu warg i jagód i rozmaitym innym dolegliwościom i nieprzyjemnościom razem z utratą ich mającym nastąpić, ale są nawet dla zdrowia samego koniecznie potrzebnymi.

Mieszka w domu JP. Szwartza na ulicy Zamkowej pod N. 75.

Wyjeżdża za granicę.

2. Do Włoch dla kuracyi obywatel powiatu Upickiego Józef Straszewicz, z Fryderykiem Hechelem doktorem medycyny, i Józefem Pawłowskim kamerdynerem, na lat dwie.

3. Do Królestwa Pruskiego tameczny podda-ny, Arnold Hellman Optik.

Obserwacje meteorologi- czne.	Czas. obserwacyi	Wysokość Barom.	Wys. Ther. Reau	W i a t r y.	Odmiana w powiet.
	dnia 21 średnia	27 cal. 7,7 lin	- 1,25 stopni	Niestaty	Pochmurno
	dnia 22 średnia	27 — 3,33 —	+ 1,25 —	Niestaty	Śniegi
	dnia 23 godz. 6	27 — 2,5 —	+ 2,25 —	Połud. Wschod.	Odwilż